

KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Czerwca. — Rok 1846.
Poniedziałek.

№ 149.

Jutro, ŚŚ. Prym i Felicjan.
Pełnia.

Wczoraj, NN. PAŃSTWO i Ich dostojna Córka, znajdowali się na Nabożeństwie w Kościele Łazienkowskiem Sgo ALEXANDRA NEWSKIEGO.

Wczoraj w Kościele Archikatedral: Ś. JANA w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewem, wykonała dzieła religijne muzyczne (Msza) *Wencla, Plachego i Szydermatera*. Celebrował JW. X. Dekert Prałat Metropolitalny. — W Kościele P. MARJI, na całodziennem Nabożeństwie Odpustowem, mnóstwo znajdowało się pobożnych napełniających nawet przyległy smętarz. Summę celebrował JW. X. Białobrzehski Prałat. Kazanie miał WJX. Wojc: Żukowski. — W Kościele XX. Augustjanów w czasie Summy, Atyści i Amatorów muzyczni wykonali dzieła religij: *Bermana i Elsnera*.

JW. de Grotten Przełożona Instytutu Nowo-Alexandryńskiego Wychowania Panien, przywiozła do Warszawy 12 Uczennic tegoż Instytutu, które w pałacu Łazienkowskiem miały zaszczyt być przedstawione N. CESARZOWEJ i J. C. W. Wielkiej Xieźniczce OLBZE. Mieszkają w pałacu *Belwederskim*, który NN. PAŃSTWO raczyli zwiedzić.

Wczoraj Towarzystwo *Warszawskie Dobroczynności* na publicznem posiedzeniu, zdawało sprawę z czynności swoich za rok 1845, będący rokiem 32m istnienia tego Towarzystwa. Posiedzenie to zagał JW. Jenerał Jazdy Senator Hr: Adam Ożarowski, Wice-Prezes Towarzystwa. Następnie Prezes Wydziału W. Szymon *Kassyanowicz*, odczytał zdanie sprawy, którego główniejsze szczegóły umieszczamy: W roku zesz: równie jak w latach poprzednich, Towarzystwo doznaję stałej opieki i pomocy Rządu, wspierane hojnością JO. Xieźcia NAMIESTNIKA, i zasilane d. rami łaskawej Publiczności, zajmowało się dobrem nieszczęśliwych i zarządzało funduszami, które Szanowni Przyjaciele ludzkości, tak na utrzymanie w tym Instytucie starców i kalek, oraz dzieci w Zakładach sierot i Ochron będących, tudzież na wsparcie biednych rodzin na mieście, przeznaczyli. Dochody Towarzystwa w roku zeszłym, wynosiły Rsr. 33,762 k. 35 (złp. 225,082 gr. 10). Wydatki Towarzystwa w tym roku na utrzymanie całego Instytutu i pojedynczych Zakładów, oraz na wsparcie biednych rodzin na mieście, wynosiły w ogóle Rsr. 34,751 k. 44¹/₂ (złp. 231,676 gr. 9). Na pokrycie brakującej summy na konieczne potrzeby, Towarzystwo zniewolone było użyć część pozostałości z r. 1844, a resztę zachować na nieprzewidziane wydatki w roku bież: Kapitady Towarzystwa różnemi czasy na fundusz wieczysty zapisane, z których procent stanowi główny dochód Towarzystwa,

wynosiły na d. 31 Grudnia r. z. Rsr. 130,079 k. 80. Towarzystwo w roku zesz: utrzymywało w swym Instytucie starców i kalek obojej płci 298; rozdało w ciągu roku 27,812 obiadów tak zwanych *Ścio-groszowych*, z których 12,012 koszt zapłacił JO. Xieźę NAMIESTNIK. Udzielało wsparcie pieniężne miesięczne osobom 52; iednorazowe osobom 1,056; w leguminie osobom 2,100; w drzewie opałowem osobom 1,424; w lekarstwach osobom 1,552; *Zupy Rumfordz*: rozdzielono porcji 85,412, z której dziennie korzystało w przecięciu osób 235. W Zakładach sierot, utrzymywano w roku zesz: sierot obojej płci 95; a dzieci w Ochronach w dziennem przecięciu 360. Jakkolwiek liczba osób wspartych iak wyżej, w roku zesz:, iest znaczniejszą od lat poprzednich, Towarzystwo Dobroczynności w r. b. podniosło etat na utrzymanie starców i kalek do 350; zamierzyło podnieść liczbę sierot do 150 i otworzyć 7mą salę Ochrony; nadto powiększyło rozdawanie porcji *Zupy Rumfordzkiej* w miesiącach zimowych do 600 dziennie. Z 245 osób tak dojrzałych iako i dzieci znajdujących się w infirmerji Towarzystwa, 114 osób wyzdrowiało, a 74 umarło. W liczbie tej było dzieci 7, starców i kalek w wieku lat od 40 do 50, osób 2; od 50 do 60, osób 7; od 60 do 70, osób 14; od 70 do 80, osób 27; od 80 do 90, osób 11; od 90 do 100, osób 4; a mających wyżej iak 100 lat, osób 2. Po odczytaniu sprawozdania, które w drukowanych exemplarzach, pomiedzy obecnych rozdane zostały, Towarzystwo wręczyło Członkom swoim szafunkiem i kontrolą pieniędzy zięgntym, pokwitowania z ich czynności. W końcu W. Wilhelm *Szmelzler* Członek Sekretarz Towarzystwa, ogłosił listę Opiekunek i Członków Towarzystwa na rok 1846.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się Posiedzenie Centralne Warszaws: Tow: Dobroczynności.

Za duszę ś. p. Marcina *Jędrzeiewiczza*, b. Intendenta Wag i Miar przy Magistracie M. Warszawy, zmarłego w dniu 31 z. m., odbędzie się jutro o godz: 10tej rano w Kościele XX. *Augustjanów*, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona wraz z Synem, najuprzejmiej zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Augustyna *Lilpop*, Obywatela M. Warszawy; na które Rodzina zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Pozostały Syn po zgonie ś. p. Marjanny z *Liechtenstejnów Morawskiej*, Wdowie po Urzędniku Poczty, zmarłej onegdaj w wieku lat 53, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znaomych na exportację zwłok dziś o

godzinie 6tej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Teofila z Grodkowskich *Krawczyńska*, p. v. *Kosztulka*, przeżywszy lat 31, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jutro o godz. 4tej po połud: z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 27, na które, tudzież na dawniejsze, w 230 wnioskach, złożono Rsr: 1626 k. 90 (zł. 10,846). Na żądanie 31 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: Rsr: 3 k. 37^{1/2}), Rsr: 830 k. 70 (zł. 5,538), i umorzono książeczek oszczędności 12. Przeto Uczestników 3,818, posiada kapitał Rsr: 103,188 kop. 96 (zł. 721,259 gr. 22.)

Nakładem i drukiem Adolfa *Krethlow*, wyszedł tom 3ci dzieła p. t: *Muszkietierowie we 20 lat później*, *Romans historyczny z czasów Frondy*, *Alexandra Dumas*. Szano: Prenumeratorowie odebrać go mogą u Osób, u których prenumeratę złożyli. Tom 4ty wyjdzie niezawodnie w pierwszych dniach Mca Lipca r. b. Cena za 7 tomów zł. 21, którą uiścić można razem lub częściowo. Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie Warsz.; Osoby uproszone i Drukarnia A. *Krethlow* pod firmą J. *Dietrich* przy ulicy Miodowej Nro 491. W tejsze Drukarni Wżni Obywatele z Prowincji, mogą nabyć wszelkich Druków do Gospodarstwa wiejskiego służących; obstalunki z największą akuratanością wykonane będą.

Już mamy w *Warszawie* 3 zegary wieczorem oświetlone. Bankowy który był pierwszym tego rodzaju; Pocztowy w r. b. urządzony; a teraz 3ci w *Lazienkach Królewskich*, na gmachu tak zwanym *Kuchennym*. Jeżeli kiedy to onegdaj, zegar taki znalazł najobszerniejszy użytek, bo zachwyceni *Warszawianie* i *Warszawianki* czarującymi obrazami illuminacji i faierwerku, byliby pewnie zapomnieli nawet o północy, która to już była godzina.

Słychać, iż zwiedzający teraz różne miasta zagraniczne i pokazujący się za opłatą *Olbrzym*, ma przybyć do *Warszawy*; z tego powodu umieszczamy następującą wiadomość: W czasowem Piśmie wydawanem przez Xiędza *Lushinę*, pod napisem: *Z Warszawy 17 Listop; r. 1764*, umieszczono następujące doniesienie: »Przybył tu do *Warszawy* olbrzym *Bernard Gilli*, rodem z *Trydentu*, mający lat 26, wzrostu łokci 5, proporcjonalny w całym ułożeniu ciała. Dnia 26 Paźdz: (r. 1764) stawił się przed Królem Polskim. Poprzednio był u Cesarstwa, u Królów: *Portugalskiego*, *Hiszpańskiego*, *Francuzkiego*, *Angielskiego*, *Sardyńskiego*, *Pruskiego*, u Ojca Śgo *Klemensa XIII*, u różnych Elektro-

rów i *Xiążąt Rzeszy Niemieckiej*. Można go widzieć od godz: 10tej do 12tej przed południem, a od 2giej do 6tej po południu, (nie powiedziano gdzie obrał mieszkanie w *Warszawie*).» Tu miejsce przypomnieć, iż r. 1823 pokazywał się w *Warszawie* tegoż wzrostu i wieku olbrzym, rodem z okolic miasta *Moskwy*, nazwiskiem *Ciechanowski*; mieszkał przy ulicy *Długiej* w dzisiejszym hotelu *Polskim*, a potem przy uli: *Krak.* *Przedm:* w domu *Gerlacha*. Ztąd wyiechawszy z żoną swoją i trzy-letnim synem do *Kalisza*, tam zakończył życie, iako ofiara wybiuiałych za zakreślone sobie granice sił organizmu ludzkiego.

Walenty Brück, Aient *Przysięgły* i *Kom: Dyr: Ubezp:*, w czasie nadchodzącego *Jarmarku* na *wełnę*, prócz czynności *hypotecznych* i *wexlowych* zwykle załatwianych, znajdując się prawie ciągle będzie w lokalu *Deputacji Jarmarcznej*, i zgłaszającym się, wszelkie ułatwienia w kupnie i sprzedaży *wełny* uskutecznić będzie; oraz zakupioną *wełnę*, mającą się przesać w *kraj* lub za granicę, transportami *ładowymi* lub *wodnymi*, dla dogodności *Publ:* także *assekurować*, i *polissy* natychmiast wydawać będzie.

Wczoraj w *Wielkim Teatrze* po *Współce z Szatanem*, przywołana *JPanna Riwoli*. W *Rozmaitości*, po *Geldhacie*, *JPP. Jasiński* i *Żółkowski* po 2-kroć, oraz *JP. Rychter*.

(A. n.) »Grób po grobie otwiera się, aby większy cios strapionej zadać *Rodzinie*; niedawno w *Płocku* zgasiła w młodości *W. Marjanna* z *Ostrzykowskich Dzieczkowska*; zaraz w tych dniach w *Chrzanowie*, w utarte śmierci ślady poszedł *W. Wincenty Szrednicki*, młodziutki wdowiec po *W. Petronelli* z *Ostrzykowskich Szrednickiej*, która go do grobu parę laty uprzedziła; Ojciec drogi trójga pozostałych *Dzieci* i ostatnia bez *Matki* onych nadzieja! *Dobry Obywatel* i miły *Sąsiad*, któremu do grobu przychylni i zacięni *Kapłani* i *współ-Obywatele* *Ciechanowskiej* ziemi ostatnią i rozczulającą oddali usługę. Pokój Jego duszy, a szacunek niewygasty zacnemu *Sąsiedztwu!*» — *B.*, *Obywatel*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniach ^{12/24} i ^{19/31} Maja r. b., 31 Uczestników złożyło Rsr: 53 k. 25 czyli zł. 355; zaś w dniach ^{10/22} i ^{17/29} t. m., Uczestników 18tu, odebrało Rsr: 169 k. 11^{1/2} czyli zł. 1127 gr. 13; a cały zatem kapitał przez 399 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,454 k. 7 czyli zł. 29,693 gr. 24.

Anglja. — Głoszą, że *Królestwo Francuzów* w *Lipcu* przybędą z odwiedzinami do *Windsoru*; *Król* spodziewa się nakłonić *Królowę Wiktorją*, aby ieszcze w tym roku przybyła do *Francji*. — Na posiedzeniu izby niższej 29go z. m., *P. Peel* (*Pil*) odpowiedział na zapytanie *Pana Hume* (*Jum*), że *Stany Zjedn:* wymówiły traktat o ziemię *Oregon*, ale wynurzyły życze-

nie, aby ta sprawa była drogą pokoju załatwioną. — Wieś *Saguenay* w bliskości *Kwebeku*, stała się pastwą płomieni; około 3,000 ludzi zostało pozbawionych przytułku. — Angielski okręt wojenny *Fantom* w bliskości *Fetuan*, po zaciętej walce, odebrał angieli: bryg kupiecki, który był obsadzony przez korsarzy barbarosków; w tej walce poległ midszypmen, a pierwszy Porucznik i 6ciu majtków zostali ranieni. — Na wyścigi konne w *Derby* wysłano znaczny oddział Policji, ponieważ doniesiono, iż tamże ukaże się wiele fałszywych monet, między którymi będzie kilka strojnie ubranych kobiet. — Z *Indji* otrzymano wiadomość, że cholera znowu straszliwie grasuje w *Dekkanie*; w mieście *Szalapore* 4,000 ludzi na nią umarło.

Francja. — Izba Deputowan: 29go z. m. odrzuciła żądanie Pana *Odillon Barrot* o zmniejszenie kredytu dla Policji tajnej. — Gdy Król 26go z. m. wjeżdżał do zamku *Tiulerji*, upadł ieden z koni powozowych, a 7 innych przewaliło się na pierwszego i zrzuciło pocztyljonów; powóz o mało co nie obalił się, ale go wstrzymali obecni Adjutanci i służba; szczęściem ani Król, ani Królowa, która siedziała z swym małżonkiem w powozie, nie ponieśli szwanku. — Sprawozdanie Komisji śledczej sądu izby Parów dowiodło, że zbrodniarz *Lekomt* nie miał współników; podobnież dowiedziono, że jego umysł nie cierpi najmniejszego obłąkania. Rozprawy publiczne przed sądem miały rozpocząć się 4go b. m.; wezwano 40 świadków. — Do *Oranu* doszła wiadomość, że ienicy francuzcy wliczbie 300, trzymanii dotychczas przy deirze *Abdelkadera*, zostali zabici. Generał *Lamoriciera* (*Lamorjysjer*), wysłał Sztaba-Oficera, aby zasięgnąć bliższych wiadomości; potwierdziło się istotnie, że Emir kazał zamordować ieniców żołnierzy, a Oficerów oszczędzić; kilku zbiegów znalazło schronienie u *Beni Suassen*. — Major *Demarle* Komendant miasta i zamku *Ham* przybył do *Paryża*, gdzie miał długą rozmowę z Ministrami wojny i spraw wewn.; *P. Mauret de Pourville* (*Purwil*) Podprefekt obwodu *Peroune*, w którym znajduje się zamek *Ham*, przybył także do *Paryża*. — Podług dziennika *Sporów*, Xąż Ludwik *Bonaparte* uciekając w przebraniu wyrobnika i z brodą ogoloną, nie był do poznania. Za miastem czekał na niego kabryolet, którym w towarzystwie swego kamerdynera pojechał najprzód do *St. Quentin*, a stąd pocztą do *Walsansjen*, dokąd przybył o 2ej. Następnie udał się koleją żelazną do *Bruxelli*. Podług innego doniesienia, Xąż Ludwik *Bonaparte* miał przybyć do *Niemiec*.

Grecja. — Admirał *Parker* wracając z *Stambułu*, przybył z flotą angielską do brzegów greckich. — W *Grecji* spodziewani są: ieden z Xiążąt francuzkich i ieden z Xiążąt angielskich z swemi flotyllami.

Holandja. — W *Batawji* spodziewano się bardzo obfitego zbioru cukru, kawy i ryżu. — Sąd najwyższy przed kilką dniami uznał, że prawo z 20 *nivose* XIIIgo roku obowiązujące Rząd do udzielenia wychowania 7mu dziecku wszelkiej rodziny, ieszcze jest w swojej mocy. W skutek tego, Rząd został skazany na zapłacenie Panu *Hoogland* rocznie po 250 zł. holend.; póki siódme dziecko nie dojdzie lat 18, ale żeby to dziecko wychował.

Niemcy. — Nadzwyczajne ulewę, zrządziły znaczne szkody na drodze między *Genuą* a *Medyolanem*; rzeka *Po* tak wezbrała, iż podróżni musieli uciekać przed wodą.

Włochy. — 20go z. m. w nocy okręt spacerowy Hrabiego *Syrakuzańskiego*, zbudowany w Anglii, wyleciał w *Kastelmare* w powietrze. Xiążę odbył 20go z. m. przeciżdżkę do *Kapri*, i szczęśliwie wrócił koleją żelazną z *Kastelmare* do *Neapolu*; następnego piątkowego wieczoru, ludzie iego bawili się faierwerkami i ogniem bengalskim; w tem iskra wpadła do składu amunicji i zapaliła 250 fantów prochu. Na długiej przestrzeni pękły wszystkie szyby; kilku ludzi zostało ranionych, lub wrzuconych w morze, ale nikt nie utracił życia.

Rozmaitości. — Menażerja *Wan Amburgha*, znajdują się obecnie w *Nowym Yorku*. Zwierzęta te przewożone są na 90ciu wozach. — Władze celne w *Marsylii* uczyniły w tych dniach nowe zastosowanie plombowania. Dla Ambasadora Beja *Tunetańskiego* w *Paryżu*, przybyło z *Afryki* 11 koni, 5 mułów, i kilkanaście orłów. Zwierzęta te i ptaki oplombowane zostały na transito do *Paryża*, za pomocą sznurka przeciagnionego w około bark tych zwierząt, ale operacja ta nie odbyła się bez niebezpieczeństwa, bo konie i muły niebardzo posłuszne, wierzgały ciągle, a orły nieżałowały dziobów. — W *Węgrzech* były nadzwyczajne powodzie; gazety francuzkie donosząc o tem, wzmiankują, że niektóre wsie u stop gór *Tokaju* tak były zalane, iż tylko szczyty wież kościelnych sterczały pośród wody. Co też stać się musiało z winem *tokajskiem*! — Dwa tygodnie temu w *Paryżu* umarła *Dama*, w okropnych męczarniach. Gdy leżała w łóżku wieczorem i czytała książkę, zapaliła się iej odzież, a chociaż sąsiedzi pośpieszyli na pomoc, iednak stopień oparzelizny był tak mocny, że śmierć za sobą pociągnął. — Gazeta *Lwowska* donosi: Stronniczość fortuny loteryjnej iest prawdziwie oburzająca, i ledwie wierzyć można, że ta bogini szczęścia, rozdawczyni losów ludzkich, iest *Greczynką*, iak nas przecie w szkołach uczą; raczej *Węgrzynką* być musi. Wszakże główny los na loterji wiedeńskiej, który w ciągnieniu dnia 9go Maja r. b. padł na numer 5,997, wygrał znowu węgierski obywatel, nieiaki Pan *Michalzi*, który przyciechawszy za interesami pierwszych dni Maja do

Wiednia, rzeczony bilet przez kogo innego już kupiony, odkupit.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

X. Benjamin, Prowincjał Kapucynów, z Lublina; X Laurenty, Prowincjał Reformatów, z Międziewic; Berends Mich: b. Kap: wojsk Ces: Ros: z Białegostoku; Drewnowski Urz: z Plocka; Łastowiecki Jan Mecen: z Drozdów; Nosarzewski Ign: Ob: z Plocka; Poletyło Aurelijan Hr: z Lublina; Szabrański Antoni Podprok: z Nasielska; Soncow R: Radca St: z Moskwy. (G. P.)

DONIESIENIA.

LOSÓW całych i w częściach do 5ej klasy, której ciągnięcie rozpoczętem zostało, w Kantorze Loterji przy ulicy Freta, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów, w każdym czasie nabyć można. Uprasza się Szanownych Graczy, aby raczyli szczęścia próbować. Rutkowska.

Na żądanie SSrów pełnoletnich po Teressie Kazańskiej pozostałych, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 729, w d. 4/16 Czerwca r. b. o godz: 3 z południa i dni następnych, sprzedane będą przez publiczną licytację Ruchomości po teje pozostałe, a mianowicie: Suknie, Chustki, Szale, Bielizna, Pościel, Meble, i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze, stały kurs w kraju mające, zaraz po przybyciu płacić się miae.

Jan Dzięciałkiewicz, R.K.Z.G.W.

**SKŁAD MATERACÓW
TAPICERA PIERZCHAŁSKIEGO**

przy ul. Miodo: w domu W. Grabowskiego wprost filarów, zaopatrzone zostały w znaczną ilość Materaców w rozmaitych gatunkach, iako to: Francuzkie nakładane iak wata z wełny i włosów, same włosiane na sprężynach i z morskiej trawy, dzieciiane różnej wielkości i dla nowo narodzonych do noszenia; oraz SIENNIKI pocienne i drelichowe; PODUSZKI z pierza nowego i czystego, kliniaste z włosów, i skórzane wysłane włosem lub pierzem. Wszystkie te przedmioty przedają się po cenie umiarkowanej. Przytem przyjmuje wszelkie obstalunki roboty tapicerskiej.

Na żądanie pełnomocnika nieobecnych SSrów po s. p. Konstancji z Kuleszów Ciborowskiej, i w skutek upoważnienia prezydji Trybunału tutejszego, odbywać się będzie w domu pod Nr 1008 przy ulicy Krochmalnej położonym, w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godz: 4 po południu i dni następnych, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości do pozostałości po teje Konstancji z Kuleszów Ciborowskiej należących, a mianowicie Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów. J. Noskowski.

DOBRA Ziemskie Starawiec i Kołbiel z przyległościami, na trakcie Lubelskim, 5 mil od Warszawy położone, są z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia; o bliższych warunkach dowiedzieć się można na gruncie, lub u Adwokata Hrycykiewicza w Warszawie pod Nr 484 przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskich zamieszkałego.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia LOKAŁ na letnie mieszkanie, składający się z jednego dużego Pokoju i jednego małego ciemnego, w Ogróźnie P. Piskorowskiego, za Nową Wsią. Wiadomość na Nalewkach Nr 2257, u Stróża Jana.

W terminie ostatecznym to jest d. 3/15 Czerwca r. b. o godz: 5 z południa, sprzedane będą w drodze działów dwie NIERUCHOMOŚCI w Warsza: pod Nrami 2628 i 2630 lit: A, przy ulicy Marjensztadt, w bliskości Nowego Zjazdu do Wisły położone w Tryb: Cyw: G. Warsz: w Warsz: w Wydz: I. Licytacja zacznie się od sun-

my Rsr. 2014. O warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Pisarza Tryb: i u Ludwika Łubieckiego Adwokata, sprzedają powyższych Nieruchomości popierałcego.

AGRONOM z Pruss, który zarządzał Dobrami tak za granicą iak i w Królestwie, w chlubne świadectwa opatrzone, który obok wszelkich wyższych wiadomości gospodarstwa systematycznego, posiada gratowną znanomość postępowania; w obecnej porze dla Dziedziców Dóbr Ziemiskich, życzących sobie tak ważnego przedmiotu, oczyszczowania włoscian; życzy przyjąć podobną posadę od lgo Lipca r. b. w znacznych Dobrach. Bliższą wiadomość powziąć można w Lublinie u Wgo Usuni, w kamienicy przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 136; w Warszawie zaś, w Kantorze Urządzenia Dóbr Dra Betzhold, przy ulicy Senators: Nr 471, obok Resursy Kupieckiej.

Jest FURGON mało używany, mocny i wygodny do podróży, z potrzebnymi rekwizytami; oraz 5 KO: NI gniałych, pięknych, rassy Polskiej, do nabycia z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość o tem wszystkim powziąć można u Rządce domu pod Nrem 393 lit: A, przy ulicy Krak: Przedmieście.

Pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej i Żelaznej, jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, za zł. 360. — Tamże jest do zbycia WERK od myna końskiego. Wiadomość u Skużyńskiego tamże zamieszkałego.

ZEOTYCH 20 NAGRODY. — Wczoraj wieczorem z domu przy ulicy Wierzbowej, gdzie Drukarnia Kurjera, zginął WYŻĘEEK Angielski, biały, z kasztanowatemi łatami i uszami, nad ślipiami podpalany, kształtu charcikowatego. Za odesłanie tego Pieska do wspomnionego domu, na 2gie piętro, ofiarunie się powyższa nagroda.

Z Kantoru Złeczeń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

Jeśliby która z Dam wyjeżdżając do Petersburga, życzyła sobie Towarzyszki podróży, raczy nadesłać adres do Kantoru Złeczeń

Z Kantoru Informacyjnego i Komissow: Nr 415.

AGRONOM Polak, chlubnemi zaopatrzone świadectwami, iako Rządca Dóbr, obznaniony z płodozmiennym gospodarstwem i miernictwem, żeczy umieścić się do podobnych obowiązków. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Znaczne DOBRA w Gubernji Lubelskiej i Kaliskiej, iak niemniej rozmaite Maieństwo Ziemskie, tak blisko Warszawy, iako też w rozmaitych Gubernjach położone, są poruczone na sprzedaż Kantorowi Informacyjnemu.

Pod miastem Guber: Radom, o 3 wersty odległości, Polwark z 3 wlok powierzchni składający się, z gospodarskimi dostatecznemi Zabudowaniami i korzystną Cegielnią, do odstąpienia w wieczystą dzierżawę.

Jak niemniej w samym mieście Radomiu przy ulicach 3ch przynocylnych leżąca Kamienica, z 2ma oddzielnymi Domami i jednym z najpiękniejszych Ogródów, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w powyższym Kantorze, albo w Radomiu przy ulicy Krakowskiej, u P. Dydak właściciela domu.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR. Dziś...

Wczoraj dla nagłej słabości JPani Turozynowiczowej, zamiast *Tancerki i Rozbójników*, była *Zabawa z Tańcami*.

Dziś do Handlu Rydla przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przybył nowy transport świeżych SLEDZI.

